GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 83. — W Czwartek dnia 10. Kwietnia 1834.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 12. (23.) Marca.

Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, z dn. 28. Lutego:

„Uznawszy za konieczną przekształcić we wszystkich od Polski przywróconych guberniach wydział edukacyjny, stósownie do rzetelnych pożytków tamecznego kraju, zamyślaliśmy urządzić dla okręgu Białoruskiego wyższy zakład naukowy w Orszy, któryby, z czasem, w obszerniejszém rozwinieniu, mógł zastąpić zniesiony Uniwersytet Wileński. — Wśród tego, Lyceum Wołyńskie przeniesione zostało z Krzemieńca do Kijowa; a Ukazem danym do Rządzącego Senatu, w dniu 8. Października 1833. roku, ustanowiony Uniwersytet pod imieniem Wielkiego, Apostołom równego, Oświeciciela ojczyzny naszéj. — Skąd inąd widzieć się dało, że wzniesienie gmachów w Orszy, na cel pomieszczenia Lyceum, z powodu odkrytych w tém mieście niedogodności, nie może być dokonane z pożądanym skutkiem; że w ogólności urządzenie wyższego zakładu naukowego w okręgu Białoruskim wymagałoby, obok wszelkich, łożonych na to kosztów, długiego czasu; gdy przeciwnie, w nowozałożonym Uniwersytecie Sgo Włodzimierza, wszystkie pilniejszéj potrzeby kursa, w bieżącym jeszcze roku rozpoczęte będą; że ten Uniwersytet, przy pomnożonych środkach, może zastąpić oba Lycea, zamierzane przedtém w Kijowie i Orszy; że Kijow, środkowe stanowisko handlu i przemysłu okolicznego kraju, powinien ze wszystkich tych względów służyć téż za środek systematu naukowego wszystkich zachodnich gubernii, na cel ostatecznego kształcenia młodzi, przygotowanéj ku temu w gimnazyach okręgów Kijowskiego i Białoruskiego. — Biorąc to wszystko na uwagę, rozkazujemy zaniechać urządzenia Lyceum w Orszy, summy zaś na wybudowanie dlań gmachów wyznaczone, to jest 209,508 rubli srebrem i 3522 rubli ass. z mogącemi nadto znaleść się nieużytemi pozostałościami od dochodów z ogólnego edukacyjnego funduszu za rok 1833., obrócić na budowle i inne potrzeby Uniwersytetu S. Włodzimierza, jako dodatek do summ, na ten przedmiot już wydzielonych. — Tym sposobem, ustalając na gruntownych zasadach, system wyższego naukowego kształcenia dla wszystkich zachodnich gubernii, zostajemy w przekonaniu, że ich mieszkańcy, tak w tym środku, jako i w ogólném jednowzorowém urządzeniu wydziału edukacyjnego w całéj rozciągłości państwa, znajdą wyraźny dowód nowéj troskliwości o wszystkich wiernych pod-

danych Naszych: ażeby młodzi ludzie, wychowywani wszędzie w jednakowym duchu, gwoli ogólnemu dobru wspólnéj ojczyzny, ku spokojności swych rodzin, ku własnemu swemu ukształceniu w zakresie społecznego bytu i trwałéj pomyślności na polu służby publicznéj, cieszyli się wszyscy bez podziału jednakową Naszą ojcowską miłością. — Rządzący Senat, we wszystkiém co wyżéj wyszczególniono, uczyni należne rozporządzenie."

Na zdanie Rady państwa N. Pan w dn. 17. Stycznia b. r. raczył zatwierdzić Ustawę zarządu kozaków Małorossyjskich.

Na przedstawienie Kuratora okręgu naukowego Kijowskiego i na zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć raczył rozkazać, iżby przy Gimnazyum Kijowskiém, po przekształceniu go na mocy Ustawy zakładów naukowych, zatwierdzonéj przez N. Pana w d. 8. Grudnia 1828. roku, był mianowany nauczyciel wiary Rzymsko-katolickiéj, który, na równi z nauczycielem Greko-rossyjskiéj wiary, ma pobierać ze skarbu państwa po tysiąc rubli assygn. na rok.

Ukaz Rządzącego Senatu 1. Departamentu z d. 26. Lutego: „Iż znajdujący się w kraju Orenburskim dymissyonowani kozacy Uralscy i Orenburscy, Kałmucy, Tieptiary, Baszkiry i Mieszczery, jako (prócz kobiet) podlegli Sądowi Kryminalnemu, sądzeni być mają, za wykroczenia wszelkiego rodzaju, przez Sądy wojskowe."

N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić przełożony przez Prezesa towarzystwa gospodarstwa wiejskiego w Moskwie, Generała jazdy Xięcia Golicyna, a powzięty przez kilku miłośników ogrodnictwa, zamiar ustanowienia tamże towarzystwa, którego celem będzie: 1) Zaprowadzenie i rozmnażanie ogólnemi środkami ogrodowych i treibhauzowych drzew i roślin, przez sprowadzenie katalogów i nasion, roślin i cebulek, kosztem towarzystwa lub pojedyńczych jego członków. 2) Ulepszenie gatunków drzew i krzewów owocowych, rosnących w kraju, przez szczepienie i inne ogrodnicze sposoby. 3) Przyswajanie takich, które wymagają ochraniania od zimna, przez upowszechnienie i sprawdzanie doświadczeń już w tym przedmiocie czynionych. 4) Upowszechnianie wiadomości praktycznych w przedmiocie ogrodnictwa i ulepszeń w budowie cieplic i inspektów, i w ogólności uprawy i rozmnażania drzew i roślin. 5) Wykrycie prywatnych ogrodowych i oranżeryjnych zakładów w Rossyi, szczególniéj zaś w okolicach Moskwy i wyjaśnienie rozmaitych używanych w nich sposobów uprawy i sposobu chodzenia około roślin. 6) Ustanowienie stósunków ze znakomitszymi miłośnikami sztuki ogrodniczéj, botanikami i ogrodnikami w Rossyi i za granicą. 7) Utrzymywanie dzienników zagranicznych w przedmiocie ogrodnictwa i tłómaczenie pism pożytecznych w celu ogłaszania onych w Gazecie Moskiewskiéj, lub innych dziennikach, według uwagi towarzystwa. Nakoniec 8) zakładanie, kosztem towarzystwa cieplic na rośliny obcych krajów i szkołek drzew i krzewów, z którychby żądający mogli otrzymywać, za mierną opłatą, potrzebne gatunki; powierzając to wszystko dozorowi dobrego i doświadczonego ogrodnika, z czasem można będzie przyłączyć praktyczną szkołę ogrodniczą, do któréj obywatele, również za pomierną opłatą, mogliby przysyłać chłopców na naukę. — Towarzystwo to zjednoczone jest z Moskiewskiém towarzystwem gospodarstwa wiejskiego i stanowi jeden z jego oddziałów.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 26. Marca.

(*Gaz. Vossa.*) — N. Pan po słabości swojéj, tą razą nadzwyczaj długiéj, wyzdrowiał zupełnie. Nie daje wprawdzie jeszcze posłuchań, ale pracuje już z Ministrami; wszakże ażeby nie natężał zbytecznie sił nadwątlonych przez wrodzoną sobie pieczołowitość o zarządy kraju, odbywają synowie jego, młodszy Król węgierski i Arcy-Xiążę Franciszek, oraz brat jego, Arcy-Xiążę Ludewik, sprawy zwyczajne, a stąd téż pochodzi owa szybkość w odrabianiu zaległych interesów. — Młody, bardzo utalentowany lekarz, imieniem Günther, który za czasów cholery zaszczytnie się odznaczył, mianowany został cesarskim przybocznym doktorem, i towarzyszyć będzie Monarsze do Włoch, ponieważ pierwszemu przybocznemu lekarzowi, Baronowi Stifft, z powodu podeszłego wieku jego, podróżowanie wielkie sprawia dolegliwości. Cesarz Jmć w ciągu miesiąca Maja do Włoch się uda, aby zdrowie swoje na ziemi rodzinnéj, u wód w Pizie, ustalić. Równie udadzą się tego roku do wód w towarzystwie małżonek swoich Następca tronu i Arcy-Xiążę Franciszek Karól, pierwszy do Ischl w Austryi, a drugi do Trentschin w Węgrzech.

S z w a j c a r y a.

Gazeta miasta Monachium pisze z nad granicy północno-zachodniéj Szwajcaryi z d. 23. Marca: „Korrespondencya moja zawsze musi wracać do spraw Bernu, ponieważ kanton ten niby zawiasem i osią, około któréj los całéj Szwajcaryi się obraca, zajmuje więc stan jego umysły nawet zagranicznych narodów. Ktokolwiek część tę Szwajcaryi tylko na wpółotwartemi oczyma widział, tego zapewnie

w przyjemne wprawiły zadziwienie owe piękne gościńce tamże, roskoszne niwy, zamożne wioski, ochędostwo i grzeczność mieszkańców — dość cały widok kantonu, i pojąć tego nie potrafi, żeby w takim kraju rząd niegodziwy już przez wieki srożyć się mógł. Bo kto z takich faktów podobne wyprowadza wnioski, musi być albo szalonym albo umyślnie złośliwym. Jakoż oddała cała Europa, mianowicie Fryderyk W., który był w takich rzeczach jasnowidzącym Sędzią, Bernowi tę sprawiedliwość, iż był kantonem najlepiéj urządzonym i że rząd jego najszczytniejsze w całym Związku szwajcarskim zajmuje miejsce. W 1830. r. powstało naraz kilka tuzinów hałasowników, o których świat dawniéj nic nie był słyszał; obwiniali oni rząd o uciemiężenie i najhaniebniejsze uczynki i za pomocą znanych zabiegów demagogicznych umieli oni cały ogół pospólstwa tak przeciw prawnéj jego władzy podburzyć, że taż władza zniewoloną była do złożenia zarządów w ręce niedowarzonych i podłych podchlebców ludu. Od chwili zdarzenia się tego dla całéj Szwajcaryi tak opłakanego wypadku, fakcya owa niczego nie zaniechała, aby tylko obalać i niszczyć wszystko, coby wielką przeszłość Bernu na pamięć nam przywieść mogło i zaczęła ona walkę na śmierć z wszystkimi, którzy tak są nieszczęśliwi, że mają pamięć i tyle rozumu, aby przeszłe czasy porównać z obecnością. Ponieważ patrycyat w dziejach Bernu wielką gra rolę i kanton nawet w swojéj teraźniejszéj postaci najświetniejszym i najszacowniejszym pomnikiem, który stan ten założył; cóż więc rzeczą naturalniejszą, jak że owe nikczemne dusze, których istność nie sięga nad dzień wczorajszy, największém są przepełnione rywalstwem przeciw swoim przodkom, i że umysłami karłowatemi teraźniejszych władzców żadna inna nie kieruje zasada, jak ta, aby wszystko na około siebie obalić, coby ich politowania godnéj słabości i niedołężności dowodziło. Tak jak zwierzę drapieżne czatuje na zdobycz, czuwa teraz partya rewolucyjna Bernu na każdy krok patrycyuszów i korzysta chętnie z każdego pozoru, aby najznakomitszych obywateli rzeczypospolitéj Bernskiéj o zgubę przyprawić. W owym zawołanym olbrzymim zamachu tuszyła sobie, że już stawiła sidła, w których przeciwników swoich udusi; ale z owych 30,000 stronnic spisanych w tym przedmiocie aktów, sumienny Sąd najwyższy niczego dojść nie mógł, coby podobném było do „zbrodni stanu“, o któréj tak nazwani Patryoci głoszą. Ale czyż może Sąd takowy nie być skażony duchem arystokracyi? czyż może on sprzyjać sprawcom wolności? czyż można mu więc dłużéj zarząd sprawiedliwości powierzać? — Istotnie postanowiła też W. Rada Bernska w zeszłym tygodniu, Sąd najwyższy przed swoje szranki zapozwać i domagać się od niego sprawozdania z wydanego przezeń wyroku, względem którego stósownie do ustaw krajowych Bogu tylko i sumieniu swemu jest odpowiedzialny. Zniesienie Sądu tego niezawodnie nastąpi; ale żałowalibyśmy, jeżeliby (jak pogłoska niesie) członkowie onego dobrowolnie urząd swój złożyć albo nawet tak się poniżyć mieli, aby zdawać sprawę przed trybunałem, któremu nie są odpowiedzialni.“

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Marca.

Wedle Gazette przyszło wprawdzie do licytacyi sprzętów Redaktora „Gazette de Lyonnais“, Pana Pitrat, ale nikt nie czynił podania, tak dalece, że Kommissarze aukcyi wbrew przeciw prawu, które im tylko pozwala pierwsze czynić podanie, nawzajem się przesadzali. Wszakże zgromadzeni widzowie spostrzegłszy to, zapytali, kto ostatnie trzy lub cztery przedmioty kupnem nabył. Tego Kommissarze powiedzieć nie chcieli, odwołując się do tego, że nikomu nie wolno ich znieważać. Wszakże powstało stąd tak wielkie zaburzenie, iż już słyszano te słowa: „Zanurzmy ich w wodzie“, poczém Kommissarze, ulegając przemocy, kilku pozornych kupców wymienili i za bezcen wszystko przedawali. Tak n. p. szafę wspaniałą z kolumnami alabastrowemi przedano za 5 fr. Z całéj aukcyi nie zebrano więcéj jak 14 fr, a po skończeniu jéj nastąpiła istotnie rozrzewniająca scena, że meble wszystkie jak gdyby czarodziejską mocą znowu na dawniejszém swém miejscu w pokojach Pana Pitrat się ukazały. Przed półrokiem, kiedy Pan Pitrat także sprzętów swoich pozbawiony został, ponieważ podatków (zdaniem jego) niesłusznie nakazanych opłacać nie chciał, zebrano z aukcyi jednak 123 fr. Widzimy zatém, że opinia publiczna w Francyi wielkie czyni postępy.

Listy z Ankony z dn. 6. m. b. potwierdzają wiadomość, że Król Neapolitański do Paryża przyjedzie, aby tam stósowne poczynić urządzenia względem zaślubienia brata swego.

Xiążę Frias, Poseł N. Królowéj hiszpańskiéj przy dworze francuzkim, przybył w podróży swojéj do Paryża, dn. 21. wieczorem do Perpignan.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 18. Marca.

Wszyscy Generałowie i oficerowie jazdy, którzy się tu z powodu Sejmu zgromadzili, dali onegdaj w zwierzyńcu świetną ucztę wojskową dla Hrabiego Gustawa Löwenhielm,

teraźniejszego Generała naczelnego i Generalnego Inspektora broni. Słychać, iż wspomniony Hrabia dopiero po skończonym Sejmie wróci do Paryża dla piastowania tam urzędu poselskiego. Generał Hr. Axel Mörner jest mianowany Wice Generalnym Inspektorem.

Rozmaite wiadomości.

Bojeldieu, znakomity muzyk francuzki, znajdował się teraz w Paryżu w tak złych okolicznościach, że był zmuszony starać się o szczupłe miejsce konserwatora przy *dépôt musical*, którąto posadę otrzymał.

Podział czasu na tygodnie powszechnym jest w krajach europejskich aż do najdalszych brzegów Indostanu; zwyczajny jest także u Egipcyan, Chińczyków, Greków, Rzymian i u barbarzyńców północnych, a zatém u narodów, które częstokroć nie miały nawet z sobą żadnéj styczności. Że podział czasu na lata, miesiące i dni jest powszechny, łatwo to sobie wytłómaczyć można, gdyż odpowiada on niejako pewnym porom czasu, wypływającym z obrotu ciał niebieskich; lecz podział na tygodnie nie jest oznaczony żadnym powierzchownym znakiem. (Rozm. Lw.)

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące, do majętności Kurnika w powiecie Szremskim należące dobra, mają być od Sgo Jana r. b. na dalsze trzy lata do Sgo Jana 1837. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone, jako to:

1) Runowo i Ziemin,
2) Kromolice,
3) Dachowo,
4) Szczodrzychowo,
5) Pierzchno,
6) Dziećmiarowo i
7) propinacya,

do czego termin licytacyjny na

dzień 10. Czerwca r. b.

o 4. godzinie po południu w Domu Ziemstwa Kredytowego wyznaczonym został.

Wzywamy ochotę dzierzawienia mających i zdolnych z tém nadmienieniem, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum do każdych dóbr tak jak i przy propinacyi Tal. 500 kaucyi natychmiast w gotowiznie lub w listach zastawnych Xięstwa Poznańskiego złożą, i ewentualnie kwalifikacyą swą wykazać potrafią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie. — Warunki dzierzawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 2. Kwietnia 1834.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy, którzy do kaucyi urzędowéj byłego tu Exekutora nadetatowego Lauber w gotowiznie złożonéj, z czasu jego urzędowania pretensye mieć sądzą, wzywają się niniejszém, aby się w terminie

dnia 31. Maja r. b.

o godzinie 10. przed Referendaryuszem Leman w Izbie naszéj instrukcyjnéj stawili i pretensye swoje udowodnili, inaczéj z takowemi prekludowani i do osoby Lauber odesłani zostaną.

Poznań, dnia 20. Lutego 1834.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 9. *Kwietnia* 1834.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	—	—	1	15	—
Żyto . . .	1	1	3	—	1	2	6
Jęczmień . .	—	17	—	—	—	19	—
Owies . . .	—	17	6	—	—	19	6
Tatarka . .	—	22	—	—	—	24	—
Groch . . .	1	7	6	—	1	10	—
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	18	—	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	20	—	—	4	25	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	20	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 3. *Kwietnia* 1834.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	21	3	i	1	10	—
Zyto . . .	1	3	9	-	—	—	—
Jęczmień wielki	—	27	6	-	—	22	6
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	25	—	-	—	21	11
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	22	6
Zyto . . .	1	6	3	-	1	5	—
Jęczmień wielki	1	1	3	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	25	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Groch . . .	1	15	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	9	25	—	-	8	15	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—